

*Sygn. akt I ACa 1630/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z.

o uchylenie uchwały wspólników

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 15 października 2013 r. sygn. akt IX GC 464/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**I. „uchyla uchwałę nr 1/07/2011 Nadzwyczajnego Zgromadzenia**

**Wspólników (...) Towarzystwa (...) sp. z**

**o.o. w Z. podjętej w dniu 14 lipca 2011 r.;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 360 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu”;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2270 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 marca 2014 r.

Powód A. C. (1), jako wspólnik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. domagał się uchylenia uchwały wspólników podjętej na zgromadzeniu w dniu 14 lipca 2011r. o przeznaczeniu zysku za 2010 rok na fundusz zapasowy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że jej podstawową działalnością jest wydawanie (...), a wobec kurczenia się rynku prasy tradycyjnej (papierowej) spółka musi przygotować się na rozwój portalu internetowego lub telewizji internetowej, co wymaga środków.

Wyrokiem z dnia 15 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty postępowania w kwocie 900 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy podał, że pozwana spółka z o.o. została zawiązana w 1990 roku z inicjatywy osób prowadzących działalność opozycyjną w latach 80-tych XX w. w celu wydawania prasy regionalnej. Na prezesa zarządu został w 1993r. powołany J. J. (1), który jako jednoosobowy zarząd 15 czerwca 2011r. zwołał nadzwyczajne zgromadzenie wspólników na 14 lipca 2011r. w celu zmiany umowy spółki przez ustanowienie rady nadzorczej i wyłączenie indywidualnej kontroli wspólników. W dniu 21 czerwca 2011r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników, na którym podjęto uchwały o zatwierdzeniu sprawozdań zarządu i o udzieleniu J. J. (1) absolutorium z wykonania obowiązków prezesa w 2010 roku. Ze względu na pominięcie w zawiadomieniu o zgromadzeniu uchwały o podziale zysku (art. 231 § 2 pkt.2 K.s.h.), uchwała ta nie została podjęta. Powód pismem z 21 czerwca 2011r. zażądał od pozwanej spółki poświadczonego za zgodność z oryginałem odpisu uchwały o powołaniu J. J. (1) do zarządu. J. J. (1) zawiadomił wspólników o zmianie porządku obrad nadzwyczajnego zgromadzenia zwołanego na 14 lipca 2011r. przez m.in. dodanie uchwały o przeznaczeniu zysku za 2010 rok. Na zgromadzeniu 14 lipca 2011r. uchwałą nr 1 wspólnicy 244 głosami przeciwko 15 głosom powoda, który zgłosił sprzeciw, przeznaczyli zysk za 2010 rok na fundusz zapasowy. Przewodniczący nie umożliwił powodowi umotywowania sprzeciwu. Od początku działalności spółka ani razu nie wypłaciła dywidendy. Jeżeli występował zysk, był on przeznaczany na podniesienie kapitału lub kapitał zapasowy.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do uznania powództwa za nieuzasadnione. Sąd przyjął, że powód jest legitymowany do zaskarżenia uchwały nr(...) na podstawie art. 250 pkt. 2 K.s.h. Stwierdził ponadto, że prawo do udziału w zysku (dywidenda) powstaje na skutek powzięcia uchwały o przeznaczeniu zysku do podziału (art. 191 § 1 K.s.h.). Co do zasady prawo pozostawia uchwałę wspólników decyzję, czy przeznaczyć zysk do podziału. Oczywiście wspólnicy dysponujący większością udziałów nie mogą wykorzystywać tej większości do zapewnienia tylko sobie korzyści ze spółki i wyłączenia z nich wspólników mniejszościowych poprzez np. nieprzeznaczanie zysku do podziału i jednoczesne czerpanie korzyści ze spółki przez zatrudnianie siebie lub rodziny albo zawieranie innych umów ze spółką i niedopuszczanie wspólników mniejszościowych do takich umów. Jednakże żądanie uchylenia uchwały nr(...)z 14 lipca 2011r. nie zostało oparte na takich twierdzeniach. Zdaniem Sądu Okręgowego samo przyjęcie modelu, w którym spółka ma inwestować wszystkie ewentualne zyski i nie wypłacać dywidendy, nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód dopiero na posiedzeniu 15 października 2013r. - w pytaniach do świadka J. B. (księgowego spółki) oraz we własnym zeznaniu - zaczął sugerować, że większościowy wspólnik J. J. traktuje spółkę jako narzędzie do zatrudniania siebie i swojej rodziny. Sąd uznał te zarzuty za niesprecyzowane co uniemożliwiło oparcie na nich oceny uchwały przeznaczającej zysk na fundusz zapasowy. Także zarzut niegospodarności (np. przy sprzedaży powierzchni reklamowej dla kontrahenta z USA) nie został sprecyzowany, a jedynie zasugerowany w trakcie pytań do świadka (księgowego) i w zeznaniu powoda, a tym samym nie mógł być podstawą uchylenia uchwały. Być może do wykazania niegospodarności zmierzał zgłoszony na posiedzeniu 8 grudnia 2011r. wniosek o dowód z biegłego na okoliczność zasadności inwestycji spółki, chociaż w pozwie powód wnosił o biegłego na inne okoliczności, lecz tego celu dowodu powód nie ujawnił i dlatego sąd pominął dowód. Sąd Okręgowy podał, że w pozwie powód zarzucił brak konkretnych zamierzeń inwestycyjnych uzasadniających zwiększenie kapitału zapasowego. Wskazując, iż po opodatkowaniu zysk za 2010 rok wyniósł 534.267 zł przy kredycie do spłaty 1.057.470 zł, za przekonujące Sąd uznał argumenty powoda o kurczącym się rynku prasy, a tym samym zagrożeniu dla stabilności przychodów spółki. Przeznaczenie zysku na fundusz zapasowy nie wymaga konkretnych zamierzeń

inwestycyjnych - wystarczy zamiar posiadania środków na wypadek zmniejszenia się przychodów. Sąd podał, że przychody spółki ze sprzedaży w 2010 roku wyniosły 4.052.536 zł przy kosztach 3.332.148 zł (aczkolwiek 101.998 zł to amortyzacja niebędąca realnym wydatkiem). Przy takich obrotach większość wspólników miała prawo uznać, że suma 370.805 zł na rachunku bankowym jest konieczna do zagwarantowania płynności w razie kłopotów. Przeznaczenie zysku do podziału pochłonęłoby w całości ową rezerwę na rachunku oraz część z wierzytelności 974.902 zł (po ich ściągnięciu). Pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczność sytuacji finansowej spółki Sąd uzasadnił niewskazaniem, jakie fakty zamierza wykazać tym dowodem, a które nie wynikają z niespornych sprawozdań finansowych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powołana przez powoda teza wyroku SN z 29 października 2008r. IV CSK 242/08 zasadnie stanowi, że prawa do zatrzymania zysku w spółce nie można wykorzystywać do nierównego traktowania wspólników. Jednakże dopiero na posiedzeniu 15 października 2013r. powód zasugerował, że przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy może być narzędziem nierównego traktowania wspólników, gdyż służy finansowaniu zatrudnienia większościowego wspólnika i jego rodziny. Także pozostałe powołane przez powoda orzeczenia SN stanowią, że samo wyłączenie zysku od podziału nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, a jedynie może być sprzeczne jeśli krzywdzi wspólnika. Przy ocenie, kiedy wyłączenie zysku od podziału narusza dobre obyczaje, istotne są także ukształtowane zwyczaje w danej spółce. Pozwana spółka w osobie prezesa i większościowego wspólnika J. J. twierdzi, że spółka nie miała przynosić zysku wspólnikom, a jej celem było wydawanie prasy propagującej ideały środowiska założycieli spółki. Powód nie przeczył, że początkowo spółka rzeczywiście miała nie wypłacać dywidendy, jednakże założyciele nie wykluczali tego w dalszej perspektywie, gdyż inaczej założyliby fundację lub stowarzyszenie. Niezależnie od tego, jakie były intencje wspólników przy zakładaniu spółki, w ciągu 20 lat jej istnienia ukształtowała się praktyka wyłączania zysku od podziału, czego powód nigdy wcześniej nie kwestionował. Zatem do 2011 roku wśród wspólników istniał consensus co do nieprzeznaczenia zysku do podziału. Uchwała kontynuująca tak utrwaloną praktykę tylko wyjątkowo może zostać uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami. Wspólnik niegodzący się z taką praktyką powinien mieć możliwość opuszczenia spółki. Jednakże powód nie podnosił, aby żądał umorzenia swoich udziałów, a pozwana spółka odmawiała umorzenia za należytym wynagrodzeniem (co do zasady należyte wynagrodzenie równe jest wartości majątku spółki netto [po odjęciu długów] przypadającego na umarzone udziały). Do 2010 roku powód ani razu nie pojawił się na zgromadzeniu wspólników. Pozwany twierdzi, że motywem wytoczenia niniejszego powództwa była zemsta za ujawnienie przez (...) samowoli budowlanej powoda. Ponieważ powód nie przytoczył okoliczności uzasadniających uchylenie uchwały, badanie motywów wytoczenia powództwa (w kontekście art. 5 K.c.) było zbędne.

Wobec niewykazania przesłanek z art. 249 § 1 K.s.h., Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Odnosząc się do ważności zgromadzenia Sąd Okręgowy wskazał, że zwołujący nadzwyczajne zgromadzenie w dniu 14 lipca 2011r. J. J. (1) był wpisany do KRS jako jednoosobowy zarząd. Wpis nie jest orzeczeniem konstytutywnym i osoba wpisana do KRS w rzeczywistości może nie być członkiem zarządu. Jednakże zgromadzenie zwołane prawidłowo przez organ uprawniony wg wpisu w KRS zawsze należy uważać za prawidłowo zwołane zgromadzenie. W przeciwnym wypadku w razie wpisu do KRS fałszywego zarządu nie istniałaby żadna możliwość naprawienia spółki, tj. doprowadzenia do funkcjonowania prawidłowych organów i ich wpisu do KRS. Naturalną rzeczą jest, iż w razie sporu między wspólnikami o legalność władz spółki zwołuje się zgromadzenie w celu powołania nowych władz, nawet w tym samym składzie. Jeżeli osoby wpisane do KRS jako zarząd dostrzegają, iż w rzeczywistości nie są zarządem lub tylko mają wątpliwości w tym zakresie, to ich obowiązkiem jest niezwłoczne zwołanie walnego zgromadzenia w celu potwierdzenia przez wspólników legalności pełnienia ich funkcji. Jeżeli fałszywy zarząd w czasie do uzyskania ponownego wyboru ograniczy do minimum czynności prawne spółki, to spór o ważność ich funkcji przed ponownym wyborem stanie się bezprzedmiotowy. Jediną prawidłową drogą do rozwiązania sporu między wspólnikami o legalność władz spółki jest ponowne zwołanie zgromadzenia w celu wyboru władz spółki, a jedynymi osobami, które mogą zwołać zgromadzenie, są osoby wpisane do KRS jako zarząd. Powołanie przez sąd kuratora do zwołania zgromadzenia jest procedurą, która powinna być stosowana tylko w razie unikania przez wpisany zarząd poddania się ocenie wspólników. Według pozwanego do skutecznego zwołania zgromadzenia należało wyczerpać procedurę z art. 236-237 K.s.h., tj. uzyskać upoważnienie sądu rejestrowego dla wspólnika do zwołania zgromadzenia.

Jednakże procedurę tę stosuje się, jeśli zarząd odmawia zwołania zgromadzenia, a nie w sytuacji braku zarządu. Ponadto od wspólnika nie można wymagać, aby przed powzięciem decyzji o udziale w zgromadzeniu sprawdzał, czy rzeczywiście zostało ono zwołane przez zarząd, a nie osoby jedynie uzurpujące sobie funkcje członków zarządu. Jest wprost przeciwnie. Wspólnik nie ma prawa bojkotowania prawidłowo zwołanego zgromadzenia przez zarząd wpisany do KRS, nawet jeśli zarząd w rzeczywistości nie jest zarządem. Obowiązkiem nielegalnego zarządu jest niezwłoczne zwołanie zgromadzenia w celu wyboru organów spółki, a obowiązkiem wspólników jest udział w tym zgromadzeniu właśnie po to, aby usunąć nielegalne władze i powołać prawidłowo organy spółki, nawet w tym samym składzie. Wspólników wiążą ogłoszenia o zgromadzeniach zwoływanych przez zarząd wpisany do KRS, a jedyną drogą usunięcia takiego zarządu jest postanowienie sądu rejestrowego o wykreśleniu wpisu zarządu na podstawie art. 12.3 u. o KRS lub wyrok stwierdzający nieważność albo ustalający nieistnienie uchwał prowadzących do powołania zarządu. Zatem zgromadzenie w dniu 14 lipca 2011r. było prawidłowo zwołanym zgromadzeniem uprawnionym do podejmowania uchwał niezależnie od tego, czy J. J. był wówczas rzeczywiście jednoosobowym zarządem - wystarczyło, że był wpisany do KRS. Nawet w razie odrzucenia tezy, że zarząd wpisany do KRS zawsze jest uprawniony do zwołania zgromadzenia, w orzecznictwie przyjmuje się, że do stwierdzenia nieważności uchwały ze względu na nieprawidłowe zwołanie zgromadzenia konieczne jest wykazanie przynajmniej możliwości wpływu nieprawidłowości na zwołanie zgromadzenia. Tymczasem zaskarżone uchwały zostały podjęte 244 głosami przeciwko 15 głosom przy 11 głosach nieobecnych. Zatem obecność wszystkich wspólników nie zmieniłyby wyniku głosowania. Dlatego sąd nie badał, czy J. J. rzeczywiście był jednoosobowym zarządem w dniu wysłania zawiadomień o nadzwyczajnym zgromadzeniu w dniu 14 lipca 2011r. i w dniu wysłania zawiadomień o zmianie porządku obrad - nie było to istotne dla rozstrzygnięcia o ważności uchwał nr 2 i 3.

Orzekając o kosztach procesu Sąd uwzględnił tylko koszty dotyczące żądania uchylecia uchwały nr 1 z 14 lipca 2011r. zasądając na rzecz strony pozwanej od powoda koszty zastępstwa w wysokości 2,5 stawki minimalnej.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył pozwany A. C. (2), który w apelacji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 316 § 1 i 2 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegało na całkowicie nieuzasadnionym zaniechaniu przeprowadzenia, w ramach postępowania dowodowego, zawnioskowanego już w pozwie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości i księgowości oraz dowodu z wcześniejszych sprawozdań finansowych oraz sprawozdań Zarządu z działalności Spółki za lata obrotowe poprzedzające 2010 rok - na okoliczność zbadania sytuacji majątkowej i finansowej pozwanej Spółki, w tym prowadzonej przez Spółkę strategii rozwojowej, w kontekście zweryfikowania zasadności zatrzymania całego zysku za 2010 roku na kapitale zapasowym, pomimo, iż wskazane w tym miejscu okoliczności miały charakter sporny, a ich wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych i nie mogło w żadnym razie bazować na dowolnej interpretacji przez Sąd I instancji złożonego do akt sprawy bilansu za rok obrotowy 2010,

b) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 i 2 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na dowolnym i nieopartym żadnymi dowodami ustaleniu, że w związku z „kurczącym się rynkiem prasy” przeznaczenie zysku za 2010 rok na wypłatę dywidendy zagrażałoby stabilności finansowej Spółki, przy jednoczesnym nieuzasadnionym pominięciu wszelkich okoliczności i dowodów (w tym zeznań stron oraz świadka J. B. (2), a także sprawozdań finansowych za lata poprzedzające zaskarżoną uchwałę i dokumentów, załączonych do pisma strony powodowej z dnia 15 października 2013 roku), świadczących o niegospodarności i nierzetelności Zarządu w zakresie prowadzenia spraw Spółki,

c) art. 210 k.p.c., art. 235 k.p.c., art. 236 k.p.c. i art. 316 § 1 i 2 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegało na całkowicie nieuzasadnionym zaniechaniu wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodów z treści sprawozdania finansowego oraz sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za rok obrotowy od dnia 01 stycznia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku - na okoliczność sytuacji majątkowej Spółki, w tym zwłaszcza wysokości środków, zgromadzonych na funduszu (kapitale) zapasowym i przysługujących Spółce należności

krótkoterminowych oraz obciążających spółkę zobowiązań krótko i długoterminowych jak również prowadzonych inwestycji i przyjętych przez Zarząd strategii rozwojowych, w konsekwencji czego środki dowodowe, które Sąd powołuje w treści uzasadnienia, nie znajdują oparcia w formalnym rozstrzygnięciu o dopuszczeniu i przeprowadzeniu przedmiotowych dowodów z dokumentów, a istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności sporne odnoszące się do istnienia ważnej potrzeby gospodarczej kumulowania zysku w Spółce na kapitale zapasowym nie zostały wyjaśnione,':

d) art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. które miało znaczący wpływ na wynik postępowania, a polegało na bezpodstawnym zastosowaniu wskazanych w tym miejscu norm i w konsekwencji uznaniu, że stan faktyczny „był niesporny”, a nadto został „potwierdzony niespornymi dokumentami i zeznaniami stron”, w sytuacji, gdy żadne fakty odnoszące się do sytuacji majątkowej i finansowej Spółki oraz jej potrzeb gospodarczych nie zostały na żadnym etapie postępowania przyznane przez powoda, a zasadność zatrzymania całego zysku na kapitale zapasowym była konsekwentnie kwestionowana,

e) art. 328 § 2 k.p.c. które miało istotny wpływ na treść wyroku, a polegało na bezzasadnym zaniechaniu wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wydanego wyroku, a mianowicie:

i. przesłanek dla których Sąd przyjął, iż po stronie pozwanej Spółki zachodziła istotna potrzeba gospodarcza zatrzymania całego zysku na kapitale zapasowym, pomimo, iż kapitał zapasowy jest już bardzo znaczny, a dodatkowo Spółka po stronie aktywów posiadała na dzień 31 grudnia 2010 roku: należności krótkoterminowe w wysokości 974.901,97 złotych, środki pieniężne w kasie i na rachunkach bankowych w wysokości 370.805,03 złotych, a także środki trwałe o wartości 3.070.760,57 złotych,

ii. powodów dla których Sąd uznał, że wystarczającym usprawiedliwieniem dla systematycznego, wieloletniego kumulowania zysku na kapitale zapasowym jest sam „zamiar posiadania środków na wypadek zmniejszenia się przychodów” oraz istnienie tzw. rzekomej „utrwalonej praktyki wyłączania zysku od podziału”, w sytuacji, gdy wieloletnie zatrzymywanie zysku na kapitale zapasowym pozwanej Spółki miało charakter systemowy i niewątpliwie było nadużywane ponad rzeczywistą potrzebę wyłącznie w interesie większościowego wspólnika, pełniącego zarazem funkcję Prezesa Zarządu Spółki,

iii. powodów, dla których Sąd uznał, że „przekonujące są argumenty pozwanego o kurczącym się rynku prasy, a tym samym zagrożeniu dla stabilności przychodów spółki”, w sytuacji, gdy tzw. dekonjunktura w branży nie została przez stronę pozwaną w żaden sposób wykazana, a wyniki finansowe Spółki za kolejne lata obrotowe (2009, 2010, 2011) przeczą tezie o możliwości utraty płynności finansowej, .

iv. przesłanek, dla których Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości i księgowości, pomimo, iż istotne dla wyjaśnienia sprawy okoliczności, dotyczące prowadzonej w ramach spółki strategii rozwojowej, podejmowanych przedsięwzięć koniecznych do realizacji zamierzonego przez Spółkę celu, a także uwarunkowań rynkowych nie zostały w żaden sposób wykazane,

v. pominięcie istotnej w kontekście rozpatrywanej sprawy okoliczności, że na skutek bezprawnych działań ze strony Zarządu (...) sp. z o.o. powód do października 2012 roku był systematycznie pozbawiany wglądu do dokumentów Spółki, co uniemożliwiło ustalenie i zweryfikowanie zasadności poszczególnych inwestycji, w tym zwłaszcza pod względem legalności, gospodarności i rzetelności prowadzonej przez Zarząd działalności gospodarczej,

II. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, a polegał na wadliwej interpretacji sprawozdania finansowego Spółki za 2010 rok i w konsekwencji bezpodstawnym przyjęciu, że przeznaczenie zysku do podziału między wspólników „pochłonęłyby w całości środki zgromadzone na rachunkach bankowych w wysokości 370.805,03 złotych oraz część z wierzytelności krótkoterminowych po ich ściągnięciu”, w sytuacji, gdy wypracowany za 2010 roku zysk netto wyniósł 286.145,07 złotych, a zatem po wypłaceniu dywidendy na rachunkach bankowych pozostałaby nadal kwota 84.659,96 złotych, a ponadto nienaruszone byłyby również wszystkie przysługujące Spółce należności krótkoterminowe, co oznacza, że Spółka utrzymałaby wystarczającą rezerwę finansową; błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na wadliwej interpretacji sprawozdania

finansowego Spółki za 2010 rok i w konsekwencji bezpodstawnym przyjęciu, że Spółka na koniec 2010 roku miała kredyt do spłaty w wysokości 1.057.470,00 złotych, w sytuacji gdy na dzień 31 grudnia 2010 roku łączna kwota zobowiązań długoterminowych Spółki wynosiła 936.617,14 złotych,

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego. tj:

a) art. 191 k.s.h. poprzez błędną interpretację tej normy prawnej, polegającą na przyjęciu, że wystarczającym uzasadnieniem dla długotrwałego wyłączenia zysku od podziału, z pokrzywdzeniem wspólników mniejszościowych, jest „ukształtowanie się takiej praktyki” oraz „zamiar posiadania środków na wypadek zmniejszenia się przychodów”, w sytuacji, gdy w świetle jednoznacznego w tej materii orzecznictwa sądowego o „pozytywnej ocenie uchwały Zgromadzenia Wspólników przeznaczającej zysk na kapitał zapasowy decyduje właściwe rozważenie interesów spółki i wspólnika”, z uwzględnieniem konkretnych, a nie tylko hipotetycznych, potrzeb gospodarczych Spółki, związanych z dalszym jej rozwojem oraz realnych uwarunkowań rynkowych,

b) art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tej normy prawnej polegające na bezzasadnym przyjęciu, iż to stronę powodową obciąża dowód wykazania, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające zatrzymanie zysku za 2010 rok na kapitale zapasowym, w sytuacji, gdy wyrażonej wart. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można w żadnym razie rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczność sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej, co oznacza, iż to strona pozwana podejmując uchwałę o wyłączeniu zysku od podziału za kolejny z rzędu rok obrotowy, zobligowana była wykazać, że jest to determinowane konkretnymi potrzebami gospodarczymi Spółki.

Ponadto - odnośnie zasądzonych przez Sąd na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w wysokości 900,00 złotych - z ostrożności procesowej pozwany podnosił, iż pełnomocnik pozwanej Spółki w żaden sposób nie wykazał, aby jego nakład pracy uzasadniał podwyższenie i to o 2,5 razy, stawki podstawowej, wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku (§ 11 ust. 1 pkt. 21). Dlatego też zasadne jest co najwyżej zasądzenie wynagrodzenia w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej.

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonej uchwały nr (...)z dnia 14 lipca 2011 roku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda A. C. (1) zwrotu kosztów postępowania za obie instancje - według norm prawem przewidzianych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest uzasadniona.

Należy zaznaczyć, że jakkolwiek Sąd Okręgowy poczynił w większości prawidłowe ustalenia faktyczne, to jednak są one niepełne, przez co Sąd wyprowadził z tych ustaleń nieuprawnione wnioski. Zatem dodatkowego ustalenia na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy wymagają następujące okoliczności:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. posiada kapitał zakładowy w wysokości 54.000 zł. Wspólnikiem większościowym Spółki jest J. J. (1) posiadający 193 udziały, (...) Spółdzielnia (...) posiada 50 udziałów, powód A. C. (1) posiada 15 udziałów, B. D. 1 udział (odpis z KRS – karta 21-27; lista obecności – karta 32). Co najmniej od roku 1999 zysk wypracowany przez Spółkę przeznaczany był na kapitał zapasowy. Na dzień 31 grudnia 2010 roku pozwana Spółka posiadała aktywa trwałe o wartości 3.070.760,57 zł a aktywa obrotowe o wartości 1.359.226,46 zł, które w stosunku do poprzedniego roku wzrosły o kwotę 121.936,40 zł. Należności krótkoterminowe zamykały się kwotą 974.901,97 zł i wzrosły od początku roku o 155.933,54 zł. Środki pieniężne stanowiły wartość 370.805,03 zł (na początku roku była to kwota 396.164,97 zł). Stan kapitału zapasowego na dzień 31 grudnia 2010 roku zamykał się kwotą 2.889.417,44 zł i wzrósł w ciągu roku z kwoty 2.355.149,95 zł. Spółka posiadała zobowiązania długoterminowe z tytułu korzystania z kredytu w wysokości 963.617,14 zł, które zmniejszyły się w ciągu 2010 roku o kwotę 93.852,80 zł (z 1.057.469,98 zł), a zobowiązania krótkoterminowe to kwota 230.671,72 zł. Spółka nie realizowała inwestycji długoterminowych.

Zysk Spółki za 2010 rok wyniósł 286.145,07 zł (w poprzednim roku 534.267,49 zł). (rachunek zysków i strat – karta 38; bilans – karta 39-40). W sprawozdaniu zarządu z działalności Spółki za 2010 rok wspomniano, że przygotowania do uruchomienia telewizji internetowej i rozwój portalu internetowego, wiążą się z powiększeniem zatrudnienia i dodatkowymi wydatkami na programy komputerowe oraz sprzęt niezbędny do realizacji tych zadań. Zarząd wskazał, że pogorszenie wyniku w stosunku do roku ubiegłego było wynikiem rosnących kosztów energii i dzierżawy lokali na terenie P., w których prowadzona jest działalność usługowa względem ogłoszeniodawców. (sprawozdanie Zarządu – karta 41). W informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego zarządu podano, że do momentu składania sprawozdania nie pojawiły się okoliczności, które zagrażałyby funkcjonowaniu Spółki na rynku prasowym oraz ciągłemu rozwojowi firmy. (informacja - karta 44-45).

Ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz ustalenia powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego są wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Stąd zarzutów powoda co do pominięcia dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości i księgowości na okoliczność zbadania sytuacji majątkowej i finansowej pozwanej Spółki nie można podzielić. Sytuacja ta wynika z dokumentów a jej ocena na potrzeby niniejszego sporu nie wymaga wiadomości specjalnych, które by przekraczały możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka. Należy przy tym zauważyć, że także strona pozwana nie twierdziła aby sytuacja Spółki była niekorzystna, powoływała się jedynie na ewentualne przyszłe inwestycje i ogólne tendencje pogarszające sytuację rynku prasy papierowej. Uzasadniając wniosek o przekazanie zysku za 2010 rok na fundusz zapasowy zarząd Spółki wskazywał na plany inwestycyjne, spłaty kredytu oraz wciąż rosnące koszty (sprawozdanie – karta 41-43). Nie sposób także uwzględnić zarzutu apelacji odnoszącego się do zaniechania wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodów z treści sprawozdania finansowego oraz sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za rok obrotowy od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku na okoliczność sytuacji majątkowej Spółki, skoro skarżący zarzucił jedynie, że środki dowodowe, które Sąd powołuje w treści uzasadnienia, nie znajdują oparcia w formalnym rozstrzygnięciu o dopuszczeniu i przeprowadzeniu przedmiotowych dowodów z dokumentów. Tymczasem naruszenie przepisu art. 236 k.p.c. poprzez niewydanie postanowienia o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia określonych dowodów, można potraktować tylko jako uchybienie niemające istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, jakkolwiek jedynie wtedy, gdy sąd w sposób dostatecznie pewny określił materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego orzekania (wyroki SN: z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, Lex nr 277293; z dnia 12 maja 2005 r., III CK 613/04, Lex nr 380929; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, Lex nr 496393; z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08, Lex nr 511999; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, Lex nr 518078). Nie może budzić wątpliwości, i nie zarzuca tego także apelujący, że Sąd Okręgowy przy rozstrzygnięciu sprawy uwzględnił wymienione wyżej dokumenty gdyż odnosił się do zawartych w nich danych w uzasadnieniu wyroku, chociaż wyprowadził z nich odmienne od oczekiwanych przez powoda wnioski. Wnioski te i ustalenia jednak zostały skorygowane i uzupełnione w toku postępowania apelacyjnego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do rzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. które zdaniem powoda miało istotny wpływ na treść wyroku, a polegało na bezzasadnym zaniechaniu wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wydanego wyroku we wskazanym przez apelującego zakresie należy podkreślić, że naruszenie wymienionego przepisu nie może być kwalifikowane jako naruszenie przepisów postępowania wpływające w istotny sposób na wynik sprawy, albowiem uzasadnienie sporządzane jest już po wydaniu wyroku. O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę instancyjną tego orzeczenia (postan. SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, wyr. SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, wyr. SN z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). Jednak postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 k.p.c., polega także na rozpoznaniu sprawy (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/2007, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), a w konsekwencji Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, jest zobowiązany do dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu apelacyjnym (art. 380 k.p.c.). Zważywszy, że materiał dowodowy sprawy był obszerny i uwzględniał niemal wszystkie wnioski dowodowe stron (do dowodu z opinii biegłego odniesiono się

powyżej), Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę uzupełnił w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dowody ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji przedstawiając własną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak powyżej.

Przechodząc do zarzucanych naruszeń prawa materialnego Sąd Apelacyjny podkreśla, że mający zastosowanie w sprawie przepis art. 249 § 1 k.s.h. daje podstawę zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników w przypadkach, w których są one sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Należy więc przyjąć, że uchwała musi być sprzeczna z umową spółki i jednocześnie godzić w interesy spółki, musi być sprzeczna z umową spółki i jednocześnie mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika; uchwała może być sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzić w interesy spółki, być sprzeczna z dobrymi obyczajami i mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika. Uchwała jest sprzeczna z umową, gdy bezpośrednio lub pośrednio nie jest zgodna z normami zawartymi w umowie spółki. Dotyczy to wszelkich postanowień umownych czy to stworzonych przez wspólników niezależnie od przepisów kodeksu spółek handlowych, czy też zmieniających dyspozytywnie normy kodeksu. Jak wynika z umowy Spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., w § 11 dopuszczono możliwość odmiennego przeznaczenia całości lub części zysku wynikającego z rocznego bilansu stosowną uchwałą Zgromadzenia Wspólników (umowa Spółki - karta 33-34). Takie uregulowanie zasad podziału zysku w umowie spółki jest dopuszczalne dyspozytywnym charakterem przepisu art. 191 k.s.h. Zysk nie zawsze bowiem musi być dzielony, nie zawsze też musi być dzielony między wspólników (przekazanie zysku na kapitał zakładowy lub zapasowy także jest formą podziału zysku). Podział zysku w inny sposób może służyć przede wszystkim wzmocnieniu sytuacji majątkowej spółki (...) wspólników. W tych okolicznościach zarzut powoda, że zaskarżona uchwała o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy spółki stanowi rażące naruszenie przepisów kodeksu spółek handlowych, a co najmniej obejście przepisu art. 191 k.s.h., jest całkowicie chybiony.

Pozostaje zatem do rozważenia zarzut naruszenia dobrych obyczajów. Pojęcie to nie jest ostre. Przyjmuje się, że oznacza ono takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze i są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pojęcie to odnosi się jednak także, a może przede wszystkim, do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami. Dla jego oceny znaczenie mają kryteria moralne obowiązujące w społeczeństwie, w tym ogólne normy przyzwoitego zachowania. Chodzi tu o takie postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce.

Bezsporne było między stronami, że w Spółce od początku jej istnienia (od 1990 roku) wypracowany zysk nie był dzielony między wspólników lecz przeznaczany na kapitał zapasowy. Strona pozwana nie kwestionowała także tego, że zysk w Spółce zawsze był wypracowywany a do 2009 roku miał tendencję wzrostową, osiągając poziom 534.267,49 zł. Pomimo spadku zysku w roku 2010 do kwoty 286.145,07 zł, Spółka nadal jest w dobrej kondycji finansowej, co wprost wynika z wskazanych wyżej dokumentów Spółki. O ile zatem w pierwszych latach jej działalności wyłączenie zysku z podziału było w pełni usprawiedliwione okresem rozwoju i budowania potencjału medialnego i gospodarczego, o tyle dalsze utrzymywanie tego rodzaju praktyki musiałoby znaleźć oparcie w relacjach ekonomicznych. Tylko bowiem sytuacja ekonomiczna spółki, jej program rozwoju gospodarczego, pozwala na pozbawienie wspólników prawa do choćby części zysku. Strona pozwana na taką okoliczność się powoływała, jednakże swoich twierdzeń nie wykazała. Jakkolwiek bowiem istotnie rynek prasy tradycyjnej (papierowej), w której to dziedzinie pozwana Spółka prowadzi działalność, odczuwa kryzys polegający na spadku nakładów wydawniczych na rzecz Internetu, to jednak pomimo tego sytuacja ekonomiczna Spółki jest dobra a Spółka osiąga zysk, nawet przy prowadzonych inwestycjach (zakup nieruchomości). Trzeba także wskazać, iż strona pozwana korzysta z nowych technologii bowiem rozwija działalność w Internecie prowadząc portal (...) oraz emitując e-wydanie (...). Jedynym zamierzeniem inwestycyjnym, na które strona pozwana się powoływała było stworzenie telewizji internetowej, jednakże nie wykazała, by zamierzenia te weszły w jakąkolwiek fazę realizacji, choćby poprzez sporządzenie wstępnego planu finansowego. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji tego rodzaju zamierzenia, aby uzasadniały zatrzymanie zysku w spółce, winny być realne a nie ogólnikowe i opierać się na choćby wstępnym oszacowaniu kosztów i możliwości wprowadzenia ich w życie.

Jako argumentu na rzecz pozbawienia wspólników zysku nie można także przyjąć konieczności spłaty kredytu zaciągniętego przez Spółkę. Z okoliczności podawanych przez stronę pozwaną nie wynika, by warunki spłaty tego

kredytu wymagały zwiększenia kapitału zapasowego i by Spółka nie mogła go spłacać na dotychczasowych zasadach. Nie sposób także nie zauważyć, że wartość kapitału zapasowego na koniec 2010 roku wynosiła 2.889.417,44 zł (bilans – karta 39) i wielokrotnie przewyższał powyższe zobowiązanie Spółki.

Należy tu podkreślić, że to pozwana Spółka, na odparcie zarzutów powoda, twierdziła, że jej stan ekonomiczny i potrzeby związane z planowanymi inwestycjami w 2011 roku oraz dziedzina działalności nastawiona na realizację misji a nie uzyskiwanie dochodów, uzasadniały podjęcie zaskarżonej uchwały nr(...)o przeznaczeniu zysku za 2010 rok na kapitał zapasowy. Skoro z faktów tych wywodziła dla siebie skutki prawne polegające na oddaleniu powództwa wspólnika, powinna była je udowodnić, tym bardziej że okoliczności te przytoczone zostały w celu odparcia zarzutów powoda, zwłaszcza, że to spółka dysponowała dokumentami dotyczącymi jej sytuacji ekonomicznej i wskazującymi, iż istniały konkretne potrzeby uzasadniające podjęcie zaskarżonej uchwały.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, (LEX nr 494003), że „decyzja o przeznaczeniu zysku rocznego na cele związane z działalnością spółki i dalszym jej rozwojem, która wyłącza prawo do dywidendy, powinna uwzględniać między innymi cel jej działalności, konieczne do jego realizacji i dalszego rozwoju przedsięwzięcia, oraz uwarunkowania rynkowe, jak również to, że prawo do udziału w wypracowanym zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień wspólnika; właściwe rozważenie interesu spółki i wspólnika decyduje o pozytywnej ocenie uchwały zgromadzenia wspólników”. Wynika stąd, że w spółce kapitałowej zawsze nadrzędny jest interes spółki wobec interesu wspólnika, jednakże ocena tego interesu Spółki musi opierać się na dowodach, a te dla zniweczenia prawa wspólnika do zysku, w niniejszej sprawie nie są wystarczające. Stan interesów spółki i jej sytuacja ekonomiczna uzasadnia bowiem przeznaczenie zysku na wypłatę wspólnikom, choćby w części. Długotrwałe pozbawienie wspólnika zysku w wyniku przeznaczenia go na kapitał zapasowy, który i tak jest znaczny, może być uznane za naruszające dobre obyczaje.

Tego rodzaju uchwała może także być uznana za krzywdzącą wspólnika. Uchwała zgromadzenia wspólników może być uznana za krzywdzącą wspólnika zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia wspólnika. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, (OSNC 2004/12/204) Sąd Najwyższy wskazał, że walne zgromadzenie (w spółce akcyjnej) może przeznaczyć cały zysk do podziału, przeznaczyć go w całości na kapitał zapasowy lub rezerwy albo też podzielić go częściowo między akcjonariuszy i kapitał zapasowy lub rezerwy. „Według Sądu Najwyższego znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza jednak dowolności, uchwała nie może bowiem naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić wspólników, zwłaszcza mniejszościowych. Nie ma wątpliwości, że prawo do udziału w zysku rocznym jest obok prawa poboru akcji, prawa głosu oraz uprawnienia do tzw. kwoty likwidacyjnej jednym z trzech najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. Z tego względu prawo do dywidendy podlega swoistej ochronie prawnej przewidzianej w art. 422 § 1 k.s.h. (...) Praktyka wskazuje przy tym, że typowym i częstym przypadkiem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych jest pozbawienie dywidendy lub jej uchwalenie w minimalnej wysokości”. Z kolei w wyroku z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, (LEX nr 494003) Sąd Najwyższy stwierdził, że „uchwała zgromadzenia wspólników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana jako krzywdząca wspólnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiłby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie...”, a z wyroku z 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, (LEX nr 1131322) wynika, że jeżeli spółka w zasadzie nie wypłaca dywidendy mimo tego, że jest w dobrej kondycji finansowej, a z zysku spółki korzystają większościowi akcjonariusze, będący jednocześnie członkami zarządu spółki lub jej pracownikami, to uchwała o nieprzeznaczeniu rocznego zysku do podziału między wspólników może zostać uchylona na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. jako mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza (podobnie wyr. SN z 27 marca 2013 r., I CSK 407/12 - OSP 2013/11/108).

Jak wynika z przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych sytuacja pozwanej Spółki była dobra a w kolejnym roku zamierzenia inwestycyjne nie były realnie planowane. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego Spółka nie miała także

potrzeb kapitałowych, które uzasadniałyby tak znaczny kapitał zapasowy. Kapitał zapasowy służy bowiem przede wszystkim pokryciu strat bilansowych, pokryciu kosztów nie wpływających na zwiększenie aktywów spółki, umorzeniu udziałów lub akcji, zwrotu ewentualnych dopłat do kapitału. Takie okoliczności w pozwanej Spółce nie miały miejsca. Ponadto bezpieczny kapitał zapasowy stanowi co najmniej jedną trzecią kapitału zakładowego. Kapitał zakładowy Spółki wynosi kwotę 54.000 zł (odpis z KRS – karta 21), a zatem wartość kapitału zapasowego (2.355.149,95 zł) wielokrotnie przekracza kapitał zakładowy. Jego rozmiary nie stanowią zagrożenia dla funkcjonowania Spółki, co uzasadniałoby jego zwiększenie.

Dla oceny pokrzywdzenia wspólnika nie bez znaczenia jest i to, że większościowy wspólnik pozwanej Spółki (...), jest równocześnie Prezesem Zarządu i redaktorem naczelnym (...), zatem korzysta z dobrej sytuacji ekonomicznej Spółki niezależnie od sposobu wykorzystania zysku. Wspólnicy mniejszościowi takich korzyści nie uzyskują, zatem ich pozycja nie jest równoprawna. To, jakie znaczenie w majątku wspólnika ma kwota uzyskana z podziału zysku w tych okolicznościach jest bez znaczenia.

Reasumując, zaskarżoną uchwałę należało uznać za krzywdzącą wspólników mniejszościowych oraz za sprzeczną z dobrymi obyczajami, gdyż uchwała ta nie uwzględniała w odpowiednim stopniu słuszych interesów tych wspólników w sytuacji gdy w kolejnym roku sytuacja Spółki była dobra i na przeszkodzie nie stały potrzeby kapitałowe i inwestycyjne spółki.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że zaistniały przesłanki określone w art. 249 § 1 k.s.h. Z tego względu Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację powoda jako uzasadnioną zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 p 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda jako wygrywającego sprawę, koszty procesu za obie instancje, w tym wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (§ 9 pkt 21) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz.1348).